

# ID

Teatr Współczesny w Szczecinie

w koprodukcji z **Teatrem Łaźnia Nowa** w Krakowie

oraz **TEMPS D'IMAGES 2008 / CSW Zamek Ujazdowski** w Warszawie

Scenariusz na podstawie reportaży Angeliki Kuźniak i Renaty Radłowskiej

reżyseria, scenariusz: **Marcin Liber**

tekst piosenek, współpraca dramaturgiczna: **Małgorzata Sikorska-Miszczuk**

scenografia: **Grupa Mixer, Marcin Liber**

kostiumy: **Grupa Mixer**

muzyka: **Loco Star**

grafika: **Huncwot**

obrazy, zdjęcia: **Lidia Krawczyk, Wojtek Kubiak**

video: **Oczy Niebieskie**

inspicjent: **Anna Pawicka**

obsada:

**HEIDI / ANDREAS – BEATA ZYGARLICKA**  
**SYLWIN RUBINSTEIN – ARKADIUSZ BUSZKO**  
**MARIA OD CEGIEŁ – ROBERT GONDEK**

Spektakl realizowany w ramach projektu  
NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT

premiera:

**11 grudnia 2008 / Kraków**

**19 grudnia 2008 / Szczecin**

**22 stycznia 2009 / Warszawa**



w prologu fragmenty:

Jonathan Littell, *Łaskawe*, przeł. Magdalena Kamińska-Maurugeon,

Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

- A wiesz co na ten temat mówił Platon: „Bo z każdą czynnością tak się rzeczy mają: sama przez się nie jest żadna ani zła, ani dobra”.
- Chodźmy popływać.



TOŻSAMOŚĆ NARODOWA

TOŻSAMOŚĆ OBIEKTU

TOŻSAMOŚĆ OSOBISTA

reportaże i ich bohaterowie:

Renata Radłowska, *Maria od cegieł, Nowohucka telenowela*

Angelika Kuźniak, *Ofiary niebieskiej błyskawicy* oraz *Wszystko o mojej siostrze*

**Heidi Krieger** – urodzona w 1966 roku, dzisiaj Andreas Krieger, sportowiec, rzuciła kulą.

**Sylwin Rubinstein** – urodzony w 1916, tańczy flamenco jako mężczyzna i jako kobieta.

**Maria od cegieł** – na emeryturze, była przodowniczką pracy.

Trzy reportaże? Trzy dusze? Trzy ciała?

Małgorzata Sikorska-Miszczyk

Postuchajmy opowieści **Heidi, Sylwina i Marii**. Cieszymy się i smuśmy, że nam to nie grozi. Cieszymy się i ludźmy, że nam to nie grozi. Co za szczęście, że jesteśmy szczęśliwi, że żyjemy weseli, że jesteśmy żywi w swoim jednoznacznym ciele.

Otwórzmy serca na to, co oferuje nam Tajna Policja. Dajmy się tuczyć sałatką ze sterydów. Nie bójmy się znaleźć pod kołami historii. Wprawdzie zostaniemy oszukani, porzuceni jak śmiecie, a na koniec rozjechani na miazgę, ale ile wrażeń po drodze.

Zamknijmy serca na to, co oferuje nam Tajna Policja. Nie dajmy się tuczyć sałatką ze sterydów. Uciekajmy z drogi kołom historii.

Wszyscy się cieszą  
I wszyscy klaszczą  
Klaszczą pedały  
Klaszczą agenci  
Klaszczą trenerzy  
I prezydenci  
A dusza tańczy  
Tańczą ją ciała  
Bo dusza zawsze  
Jest doskonała!



Po operacji

Maria Komornicka

Komu głowa się rozkroi,  
Temu myśl się każda troi,  
Nie wie nic i wciąż się boi.

Zwłaszcza gdy jest wniebosiężny,  
Dobry logik, badacz mężny,  
Ideału duch zaciężny.

Niech więc nikt już się nie boi  
Gdy mu myśl się każda troi:  
Niech wie, że to mózg się kroi.

Neudane małżeństwo utwierdziło tylko opinię o Komornickiej jako skandalistce i ekscentryczce, ale nie zastopowało jej twórczości – wkrótce zaczęła drukować recenzje w słynnej „Chimerze”. Przełomem był dopiero rok 1907, Maria przeistoczyła się wówczas w Piotra Odmienca Własta. Miało to miejsce w Poznaniu, gdzie zatrzymała się, jadąc z matką do Kolobrzegu. Wcześniej kazala sobie wyrwać wszystkie zęby, by uzyskać nowy kształt twarzy, teraz dopełniła dzieła, paląc damski strój i przywdziewając męski. Z krótko obciętymi włosami, które potem regularnie będzie strzyć, staje się Piotrem i w ten sposób każe się do siebie zwracać. Tak rozpoczyna się wieloletnia tulaczka po zakładach dla obłąkanych, a potem kolejnych miesięcy odosobnienia. Dziś, ponad sto lat po wydarzeniach, które rozegrały się w poznańskim hotelu, trudno wyjaśnić ten swoisty akt transgenderyzmu. Maria nie tylko stwierdziła, że jest mężczyzną, ale także uznała się za nowe wcielenie Piotra Własta, legendarnego założyciela rodu Dunin-Wąsowiczów, z którego pochodziła jej matka. Nie był to zresztą przypadkowy wybór, już recenzje w „Chimerze” podpisywane były pseudonimem „Włast”, potem przyszło zainteresowanie protoplastą rodu, aż wreszcie całkowite z nim utożsamienie.

Krzysztof Tomasiak, *Homobiografie. Pisarki i pisarze polscy XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.

TOŻSAMOŚĆ SPOŁECZNA

TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA

TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA

Dajmy sterydy naszym dzieciom  
nie żałujmy im niczego  
dajmy sterydy i inne prochy  
Życzymy wszystkiego najlepszego

Dajmy sterydy naszym dzieciom  
Nie żałujmy, bo ich potrzebują  
niech odkryją, kim są naprawdę  
Kiedys nam od serca podziękują

Małgorzata Sikorska-Miszczuk



**Teatr Współczesny  
w Szczecinie**

Dyrektor Naczelny: Zenon Bułkiewicz  
Dyrektor Artystyczny: Anna Augustynowicz

Waty Chrobrego 3, 70-500 Szczecin

**rezerwacja i sprzedaż biletów:**

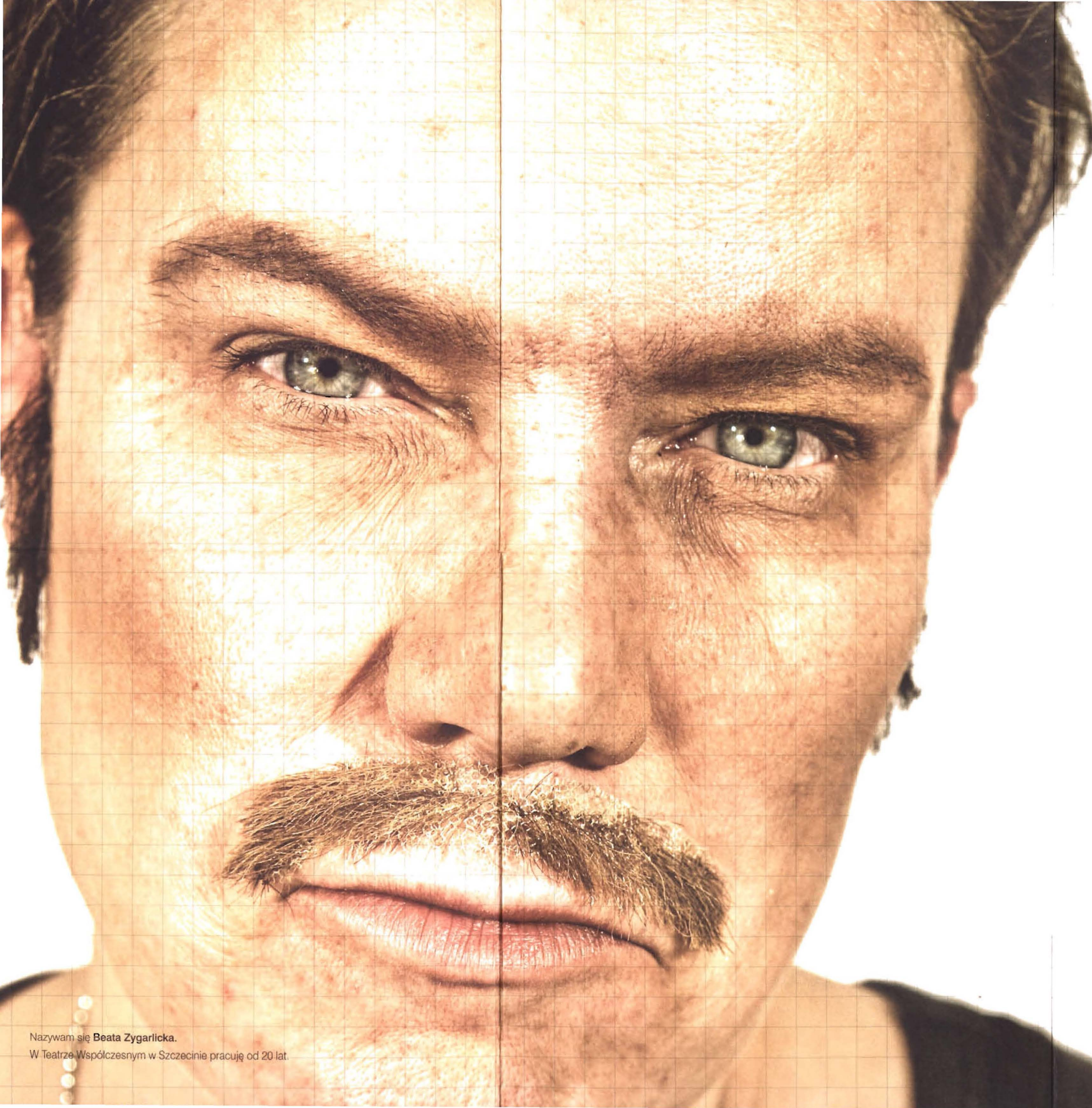
Biurow Obsługi Widza

[bow@wspolczesny.szczecin.pl](mailto:bow@wspolczesny.szczecin.pl),

tel. 091 489 23 23

[www.wspolczesny.szczecin.pl](http://www.wspolczesny.szczecin.pl)





Pragnienie  
Maria Komonicka

Jak nurek w ciężkim, szklanym swoim dzwonie,  
Pragnę iść na dno, tonąc z swym ciężarem  
Szukam otchłani, która mnie pochłonie,  
Podmorskich światel olśniewając czarem.  
Jako dojrzałe zeschnięte kłosa ziarno,  
Dręzione skarbem niemej tajemnicy,  
Pragnę się w ziemi pierś pogrześć czarną,  
Ujść oku słońca i ludzkiej źrenicy.

Jak wód rozgrzanych opar w nocie letnie,  
Tak zniknąć pragnę, oddać się niebiosom,  
– Az mnie ojczysty wiatr na obłok zetnie –  
Iskrą powrócę wtedy – tęczą – rosą

Jak chce szlachetna ruda tyglów waru,  
Pragnę się stopić, spalić, zwęglić, zginąć –  
Zniszczyć na popiół w orkanie pożaru  
– I z prochu skrzydła Feniksa rozwinąć.

Pragnę z pamięci świata tak doszczętnie  
Wyrzucić, by z nazwy nie zostało śladu –  
By mnie nie poznał nikt po dawnym piętnie,  
Gdy ląd pozdrowię z floty mej pokładu.

Chcę uciec, zniknąć, zginąć – jak nurek, ruda,  
mgła, ziarno,  
Przeistoczenia szukać w morzu, w ogniu,  
w chmurach, w ziemi,  
Przeistoczony wrócić w głąb mego domu  
cementarną,  
Z twarzy ostupionych czas ustami zdając  
budzącymi – – –

# ID

Nazywam się Beata Zygarlicka.  
W Teatrze Współczesnym w Szczecinie pracuję od 20 lat.

